

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 18. Stycznia. — Dotychczasowy sędzia ziemsko-miejski Issmer w Poznaniu został mianowany komissarzem sprawiedliwości przy tajnym nadtrybunale z tytułem radcy sprawiedliwości.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Królestwo Polskie.

Od granicy, dn. 14. Stycznia. — Po za granicami daleko większa nędza panuje, jak u nas, bo z wyjątkiem Warszawy nie masz nigdzie żadnego stowarzyszenia dobroczynnego, żadnego komitetu, żadnej opieki dla ubogich. Całe gromady żebraków i nieszczęśliwych rzemieślników, częstokroć Niemców, którzy przyszli do Polski dla zrobienia majątków, potracili swój skromny mająteczek i chodząc od wsi do wsi, od domu do domu szukają pożywienia. Kwitnący niegdyś przemysł polski, który się rozpościerał po całym kraju we wszystkich kierunkach, ściągnął się teraz tylko na kilka punktów, a tysiące ludzi pracowitych pozostało bez zatrudnienia. Stąd też rok za rokiem, codziennie bardziej mnoży się ubóstwo. Jeżeli zaś ten lub ów pomyśli o zawiązaniu przemysłowych stosunków z zagranicą, to znajdzie tyle zapór policyjnych i prawnych, iż całą ochotę stracić musi, do postawienia nogi na ziemi zostającej pod innym rządem. Wszelkie ulgi ze strony urzędników na zasadzie prawnej są zupełnie niepodobne. To co dziś pozwolone, jutro znowu surowo zakazane. Udzielanie kartek legitymacyjnych do podróży, znowu zostało niezmiernie zostrzone. Teraźniejsza policja bardzo czynna.

— Za Warszawą i w guberniach południowych ściera się coraz więcej wojska; od północy zaś królestwa cofnęły się oddziały ku Warszawie. Co te poruszenia znaczyć mają trudno odgadnąć.

### F r a n c y a.

Paryż, dn. 12. Stycznia. — Królewicz Nemours, prezes honorowy towarzystwa filantropijnego, przesłał temuż swą składkę roczną 500 franków. Towarzystwo to podejmuje przeszło 3000 chorych i rozdziela pomiędzy ubogich 500,000 poreyi pokarmów.

Moniteur parisien daje dziś objaśnienia mowy od tronu, które tylko są pochwałą jej treści. Pismo to utrzymuje, że mowa w tym roku odznacza się jasnością i uczuciem zaufania. Ze względu na paragraf o sprawach zewnętrznych tak mówi: pokój jest zabezpieczony, a nasze dobre stosunki do państw zagranicznych nie mogą być zakłócone przez przechodnie nieporozumienia. Wielka mądrość, która tak silnie przyczyniła się do utrwalenia pokoju w Europie, nie przestanie zbierać owoców, które z taką troskliwością chodowała i strzegła. Nasze zaufanie jest zupełne, a cały świat, równie jak my, będzie się cieszył, iż znajduje to zapewnienie w mowie od tronu. W paragrafie o małżeństwie królewicza Montpensiera powinszował sobie król, jako władzca i ojciec, szczęścia z tego połączenia, które przymierze dwóch wielkich ludów silniej jeszcze zwiąże. Opozycja odda zapewne aby raz sprawiedliwość Guizotowi, że pytanie dające od trzech miesięcy powód do zaciętej walki, tu w jasny i wolnomyślny sposób przedstawione zostało. Uwaga szczególniej zwróconą została na pytanie krakowskie. Wiadomo, że pytanie to wywołało bardzo wiele roszczeń. Ministerstwo oświadcza się względem tego pytania krótko i stanowczo. Journal des Débats zapytuje z uniesieniem, czyli można wiele mów przytoczyć od lat siedemnastu, któreby tak jasno, pewno, silnie a zarazem umiarkowanie i z ręcznie były ułożone. Powiada ze względu na pytanie hiszpańskie: sądzono, że się ulęknie królestwo Lipcowe protestacyi angielskiej i wspomni o podwójnym małżeństwie, jako o wypadku familijnym i opuści w tém pytaniu pole polityczne. Taka mowa stosowną była w sali tuileriów w dniu

1. Stycznia. Przed izbami, w obec Europy musiał król wyłożyć prawdziwe powody tego pamiętnego wypadku. Król umiał się wyrzec korony belgijskiej, ofiarowanej jego najstarszemu synowi, uważał tymczasem w zaślubieniu małżeńskim najmłodszego syna nie tak zabezpieczenie jego osobiste, jak raczej rękojmię dwu wiekowej polityki, dążącej do zbliżenia Francyi i Hiszpanii przez związki krwi, przez podobieństwo instytucji i dobre porozumienie ich rządów, choćby ze stratą chwilową bardzo szacownego przymierza. Co zaś do Krakowa, mówi to pismo ministerialne: są mężowie stanu, którzy utrzymują, że król i rząd dobrze wiedzieli potajemnie co się święci i zezwolili na wcielenie Krakowa. Z tego powodu król wyraźnie nazwał ten wypadek niespodziewanym. Z Constitutionelem zgadza się Siecle i prassa legitymistyczna, że z tej mowy okazuje się odosobnione stanowisko Francyi, mimo usilnego ukrywania. Quotidienne zaś bije na Guizota jako autora tej mowy, który jedynie jest wstanie, takie dzieło przebiegłości utworzyć.

Pogłoska utrzymuje się, że Charles Grenville z Londynu do Paryża przybył w celu przywrócenia serdecznego porozumienia, lecz na poparcie jej podają słabą okoliczność, iż odbył jedną konferencyą z Guizotem i zjadł obiad u Thiersa.

Izba handlowa w Lille przesłała do pana Cunin-Gridaine pamiętnik o wolności handlowej i opiece pracy narodowej. Izba handlowa uprasza ministra, aby jak najspieszniej kraj uspokoił. Rząd powinien się wkrótce oświadczyć, jeżeli nie chce wystawić producentów na smutną obawę przyszłości, któraby zaszkodziła przemysłowi narodowemu.

Z Algierii doszły wiadomości do 5. Stycznia. Marszałek Bugeaud miał zamiar opuścić Algier 7. i zwiedzić wszystkie wsie w Sahel. Z Oranu doszły pomyślnie wiadomości o utrzymaniu porządku i pokoju w tej nadgranicznej prowincyi. O Bu Mazie żadnej nie masz wiadomości i przypisują to małemu do niego zaufaniu pokolei w tamtych okolicach. Miał się udać do Kabylii, a według innych wiadomości, na południe Konstantyny. W okolicy Tenes został zamordowany kaid pokolenia Uled-Abdallah podobno z powodu zemsty prywatnej. Pokolenie obwinione o tę zbrodnię, miało się schronić w jaskinie nadmorskie. Władze zapewne odkryją sprawców i ich ukarzą. Monitor algierski powiada, że nie masz z tego powodu pośpiechu, a władze upatrzą dogodną porę do ukarania winowajców.

Lamartine przybył do Paryża, i będzie na pierwszych posiedzeniach izby.

Presse oświadcza, że rada ministrów postanowiła nie udzielać w tym roku żadnej koncessyi do budowania nowej kolei żelaznej. Ograniczą się na wykonywaniu prac już rozpoczętych. Podobnie mówi dziennik sporów i dodaje, iż są powody, dla których przedłożone zostaną warunki koncessyi budujących się kolei żelaznych izbom, aby te poczyniły niektóre zmiany, uważane za niezbędnie potrzebne.

Według Constitutionnela został prefekt departamentu Cher złożony z urzędowania, za to iż nie dopilnował w swoim czasie hrabiego Montemolina w Bourges.

Z Otahejti donoszą, że królowa Pomare chce powrócić do Otahejti i poddać się pod protektorat francuzki. Z tego powodu wysłano bryg wojenny do Rajatea, dla przewiezienia królowej do Papeiti. Jeszcze układy nie przysły do skutku, ale spodziewać się należy, że to wkrótce nastąpi.

Wszystkie dyplomatyczne noty i dowody, które z powodu małżeństw hiszpańskich i Krakowa zostały napisane, będą wydrukowane i izbom przedłożone. Ogłoszenie to nastąpi bez żadnego wyjątku, a więc całkowicie.

Bardzo ważny projekt do prawa o strzeżeniu brzegów francuzkich zostanie przedłożonym administracyi morskiej i admiralicyi pod roztrząsanie. Projekt ten doradza zaprowadzenia wielkiego systematu semoforycznego (donoszenia za pomocą znaków o wypadkach nad brzegami morskimi), przez który wszystkie miejsca nadbrzeżne zostawałyby w styczności wzajemnej korespondencyi.

Constitutionnel donosi, że rząd otrzymał w ostatnich dwudziestu czterech godzinach odpowiedź gabinetu angielskiego na depesze Guizota z 11. Listopada, z powodu małżeństwa Montpensiera, równie jak odpowiedź trzech mocarstw północnych na protestacyą przeciw wcieleniu Krakowa do Austrii. Odpowiedź księcia Meternicha jest niejako doniesieniem o otrzymaniu protestacyi. Palmerstona zaś depesza ma być bardzo obszerna, powtarza wszystkie dawniejsze powody przeciw małżeństwu i obstaje za utrzymaniem warunków pierwszej noty. Dyskusja dyplomatyczna tym sposobem dziś się zakończyła, a odosobnienie Francyi jest niewątpliwe.

Skoro mowa królewska doszła do wiadomości giełdy, spadły papiery, co tylko tym sposobem da się wytłumaczyć, iż wątpią o trwałości ministerstwa.

### A n g l i a.

Londyn, dnia 12. Stycznia. — Królowa Wiktorya powróci dnia 14. z Claremont do Windsoru, a 17. lub 18. do stolicy.

Dziś zebrała się izba wyższa dla odłożenia posiedzeń swych do 19. b. m. Lordkanclerz oświadczył, że w tym dniu zgromadzi się parlament dla odrobienia spraw rozmaitych, ważnych i nie cierpiących odwołki.

Aresztowanie Olozagi w Hiszpanii obudziło powszechne tu oburzenie, a szczególnie Times występuje przeciw rządowi hiszpańskiemu i zarzuca jemu, że ufając wsparciu dworu francuzkiego, chwyta się ostatecznych środków reakcyi, do których przed innemi policza wybór markiza Vilumy na prezesa senatu. Z resztą sądzi Times, że rzeczą jest niepodobną, aby Isturiz wydał rozkaz do aresztowania Olozagi i dorozumiewa się, że małżonek królowej doradził ten środek oddalenia deputowanego hiszpańskiego od narad kortezów.

Z przylądka Dobrej Nadziei donoszą pod dniem 24. Października, że wysłano na granicę morzem mnóstwo mulów, ponieważ armii brak było na środkach przewozu, co wstrzymywało jej ruchy.

Układy prowadzone z naczelnikami Kafrów zupełnie się nie powiodły, ponieważ ci nie chcieli wydać karabinów. To wywołało nowe najazdy ze strony Kafrów i potyczki z wojskami angielskimi. Wojna na nowo się rozpoczęła a Kafrowie zagoni swe zapuszczają aż pod bramy Grahams-Town.

Otrzymano tutaj z Montevideo dokument autentyczny, którym Oribe ogłasza konfiskatę dóbr swoich przeciwników w La-Plata. Jeżeli Oribe potrafi doprowadzić do skutku własnowolne postanowienie, wówczas zaszkodzi niesłychanie interesom angielskim w tej stronie. Dla tego w City sądzą, że gabinet angielski zaprotestuje energicznie przeciw temu. Nie ulega wątpliwości, że rząd nie zrzekł się zupełnego urzędzenia spraw La-Plata. Pan Mandeville podobno wkrótce ma się tam udać; bryg »Mutine« otrzymał rozkaz przygotowania się do drogi.

Podwyższenie ceny żywności na targach tutejszych nie ustaje. Na targu londyńskim wczoraj pszenica zdrożała o 4 szylingi. W podobnymże stosunku jęczmień, owies oraz inne artykuły. Szczególniej brak słońca czuć się daje, dla tego tutejsi piwowarowie podwyższyli cenę piwa o 25 procent.

Wkrótce ma się tutaj uformować towarzystwo dla budowania publicznych piekarni, na wzór publicznych zakładów kąpieli i pralni. W ten sposób myślą klasie pracującej dać sposobność do wypiekania swego chleba, według możliwości, ponieważ zaś koszta pieczywa w porównaniu z obliczanymi przez piekarzy bardzo są niskie, przeto z wykonania tego planu obiecują sobie najlepsze skutki.

### H i s z p a n i a.

Madryt, dn. 5. Stycznia. — Herald donosi, że rząd pozwolił panu Olozaga w skutek jego żądania, wrócić do Bajonny.

Według wiadomości z Katalonii sięgających do dnia 7. Stycznia, a nadeszłych przez Paryż, krążyła po Perthus pogłoska, że w okolicy Manresy pokazała się banda karlistów, która miała przy sobie już i jazdę. Manresa jest może na 70 kilometrów odległa od Barcelony, a leży w dolinie, którą przerywa rzeka Clobregat. Gdyby się te wieści potwierdziły, byłby to ważny wypadek, bo oczywiście stał w związku z tem, co się dzieje w niższej Aragonii. W tym razie jenerałny kapitan Breton, musiałby się bardziej oglądać na północną Katalonię. Dotychczas bawi on jeszcze w prowincyi Geronie. Posłał zaś do Barcelony rozkaz, iż gdzie uderzą we dzwony na znak, iż się pokazała banda karlistów tam każdy mieszkaniec zdalny do noszenia broni powinien stawać dla dawania odporu. Adjutant Ignacio Planu wpadł z oddziałem wojska na bandę, z której jednego człowieka ubił, a dwóch poimał. Jeńców tych stawiono w Geronie przed sądem wojennym i na śmierć skazano. Dnia 4. Stycznia zostali rozstrzelani. Biorąc pochop z tego wypadku, Breton oświadcza przez odezwę, iż każdego spotka los podobny, kto będzie sehwytnany z bronią w ręku. Z jego rozkazu alkaldowie i plebani z okolicy, zostali zwołani do Gerony dla wysłuchania rozkazów. Niektórzy udający się na owo posłuchanie w pobliżu Barolas zostali przytrzymani przez bandę karlistowską, która dwóch z nich zabrała z sobą, jako zakładników dopóki nie odbierze żadanego okupu.

### P o r t u g a l i a.

Lizbona, dn. 31. Grudnia. — Wojna markizów i hrabiów przeciw markizom i hrabiom jakoś pływa tylko po głowach ludu, ale nie wnika w jego serca. Saldanha miał w pogoni za das Autasem zająć Leirę, a puł-

kownik Mesquita Santarem. Mouzinho d'Albuquerque umarł w skutek otrzymanych ran w dniu 22. b. m. Co das Antas począć zamysła jest rzeczą zupełnie niewiadomą. Słychać na nowo, że junta oporiska ma wchodzić w układy z Mac Donnellem dowódcą powstania migueloskiego, który jednakże nie może stać wielką pomocą, bo już przez wojska królowej został pobitym. Pochwytni naczelnicy powstańców zostaną przez rząd królowej wysłani na osady do Afryki. Zwycięstwo odniesione nad powstańcami dodaje absolutnej siły rządowi; przez postanowienie królowej zniesione zostały sądy przysięgłych na przestępstwa polityczne. Policya otrzymała rozkaz pilnowania aby bilety bankowe przez każdego były przyjmowane.

### N i e m c y.

W jednej z gazet niemieckich czytamy następną ciekawą wiadomość: Z 52 monarchów dziś w Europie panujących, licząc w to i cesarza brazylijskiego, dwóch tylko z dniem 1. Stycznia skończyło 70 rok: pierwszym jest król hanowerski, najstarszy z panujących europejskich po śmierci Grzegorza XVI, który liczył 75 lat 7 miesięcy, drugim król Francuzów, który ma lat 73 i 3 miesiące. Z innych monarchów 15 ma od 60 do 70 lat, 14 od 50 do 60 lat, 11 od 40 do 50 lat, 2 od 30 do 40 lat, 8 od 20 do 30, nakoniec dwóch nie doszło jeszcze do lat 20, to jest królowa Hiszpanii, licząca lat 16 miesięcy 3 i książę Waldeck, który dotąd nie ma jeszcze lat szesnastu. Ten ostatni zatem jest najmłodszym z monarchów Europy i sam tylko nie doszedł do pełnoletności. Ze wszystkich monarchów najdłużej panuje książę Schauenburg Lippe; licząc jego nieletność, panuje on już 60 lat; 2 panuje przeszło 40 lat, licząc również ich nieletność; 4 od 30 do 40 lat; 9 od 20 do 30 lat; 21 od 10 do 20 lat, 15 pozostałych monarchów, z których 3 wstąpiło na tron dopiero w roku zeszłym, nie panują jeszcze lat 10. Jeżeli jednak nie wliczymy panowania w czasie nieletności, wówczas najdłużej panuje księżna Parmy (lat 32 miesięcy 7), albowiem książęta Schauenburg Lippe i Schwartzburg Rudolstadt i książę Sax-Meiningen, panowali po lat kilka przed dojściem do pełnoletności.

Sześciu monarchów nie ma żon, a temi są, nie wliczając Papieża, Wielki książę Meklemburg Szweryński, książę Brunświcki, książę de Reuss-Schleitz, de Reuss Ebersdorf i Waldeck, 5 monarchów są wdowcami: król hannowerski, wielki książę Heski, Oldenburgski, książę Nassau i księżna Parmy. Jeden monarcha (sultan) ma kilka żon, jeden (elektor heski) zawarł małżeństwo morganatyczne, 39 pozostałych zawarło związki małżeńskie, odpowiednie ich stopniowi, 2 ma trzecią żonę, 8 po drugiej. Z 46 monarchów owdowiałych lub połączonych związkiem małżeńskim 13 nie ma dzieci, z 23 pozostałych, po sultanie, najliczniejsze potomstwo mają, książę Lichtenstein (9 dzieci), król bawarski i książę Lippe (po 8 dzieci), wielki książę badeński 7; sześciu innych monarchów mają po 6 potomstwa, trzech innych ma tylko po jednym dziecieniu. Piętnastu monarchów ma wnuków: król Francuzów ma ich piętnastu; cesarz rosyjski, wielki książę heski i Saxwejmaki i książę Hohenzollern Sigmaringen po 6. Ponieważ książę Sax-Altenburg ma tylko córki, przeto 32 monarchów tylko ma przypuszczalnych następców tronu: jeden z nich (król Francuzów) ma następcą wnuka, inni synów; 14 mają następców kollateralnych (12 braci, królowa hiszpańska siostrę, książę Hohenzollern-Hehingen syna swego dziada stryjecznego); sześciu monarchów nie ma oznaczonych następców, a temi są, wyjmując Papieża, księżna Parmy, książę brunświcki, (którego brat uważa się za pozbawionego praw do korony), Anhalt Bernburg, Anhalt Köthen i książę Reuss-Ebersdorf. Z 46 książąt następców tronu, (z których najstarszym jest książę Reuss Schleitz, liczący 57 lat i 2 miesiące, najmłodszym książę Reuss Greitz, który ma 9 miesięcy), 23 żonaty, jeden wszedł w związki morganatyczne, jeden rozwiódł się po raz drugi, 16 ma dzieci; najwięcej ich ma (9) książę Jan saski.

W roku zeszłym 18 wypadków śmierci miało miejsce w domach panujących; umarło trzech monarchów panujących, Grzegorz XVI, książę Modeny Franciszek IV. i landgraf Filip de Hessen-Homburg i jeden były monarcha, Ludwik Bonaparte, hrabia de St. Leu, były król holenderski; księżna matka Anhalt Dessau, matka panującego księcia i siostra jej, księżna Wilhelma pruska, pierwsza miała lat 72, druga 71. Obie były siostrami zmarłego landgrafa Filipa de Hessen-Homburg. Książę Henryk pruski, stryj króla w 65 roku życia; książę Wilhelm holenderski miał lat 10 $\frac{1}{2}$ ; książę następcą tronu Hessen-Philipsthal-Barchfeld w 21 roku życia; książę Karol de Waldek, stryj księcia panującego w 43. roku życia. Książę Henryk IV. de Reuss-Kostritz w 78 roku życia; wielka księżna Marya rosyjska, córka wielkiego księcia Michała w 22. roku życia etc. — W 1846. następne ważniejsze małżeństwa przysły do skutku: królowej hiszpańskiej Izabelli, jej siostry infantki Ludwiki, hrabiego Chambord z księżną Teresą modeną, wielkiej księżny Olgi rosyjskiej z następcą tronu wirttembergskiego. Kończąc, wspomniemy o rozwodzie księcia następcy tronu duńskiego z drugą swą żoną z domu księżną Meklemburg Schwerin.

### A u s t r y a.

Wiedeń, dn. 6. Stycznia. — We względzie patentu mającego stanowić zniesienie pańszczyzn i dziesięcin dworom dawanych w całej monarchii ma się rzecz jak następuje: cesarz wydał bilet ręczny do zjednoczonej kancelaryi nadwornej, aby wypracowała projekt do usunięcia powyższych cię-

żarów, którym lud podlega w różnych częściach monarchii. Patent ten ma już być wygotowany, a opiera się na tem, że dziedzic i włościanin w obliczu władz cyrkulowych mają zawierać dobrowolną ugodę. Prawo własności niepowinno jednakże być naruszone. Kiedy chłop nie ma pieniędzy, natenczas na swym gruncie może dać bezpieczeństwo hipoteczne; przyjmuje się zaś, że zniesienie robocizny podnosi wartość gruntu przynajmniej o drugie tyle. Jeżeli zniesienie pańszczyzny zostanie wykonane w ten sposób, iż chłop oddaje panu pewną część posiadanych gruntów, to w takim razie władze cyrkulowe mają pilnować, aby chłop niezostawiał sobie zbyt mało. Nietylko pojedyncze osady, ale całe gminy mogą spłacać ogółem swoje obowiązki względem dworu. Choćby w której gminie nawet mniejszość tylko żądała spłacenia, to władze cyrkulowe mają popierać jej usiłowanie. Patent ten ma być ogłoszonym 30. Stycznia. Tak w okolicach niemieckich jak słowiańskich Austrii da się bez zatargów wykonać: w jednych tylko Czechach może narobić cokolwiek chałasu. Lud w ogóle nie będzie znał się na tém dobrodziejstwie dopóki przez wychowanie niezostanie podniesionym do wyższego stopnia oświaty.

### Szwajcarya.

Bern, dnia 10. Grudnia. — Delegowani od naczelnj władzy związku Stockmar i Wieland wrócili dnia 8. m. b. na wieczór do Freiburga. Ich posłannictwo, o ile się zdaje, musiało być przydatnem. Zostali z wielką przyzwoitością powitani i okazywano im należyte uszanowanie. Ważniejszym wypadkiem atoli są zapewnienia, jakie im uczyniła rada stanu we względnie przyjętego postępowania co do Murten, jako też co do osób, które miały udział w powstaniu. Zdaje się, iż one wpłyną na uspokojenie umysłów w amtach Murten i Stäfis, jako też innych sąsiednich. Ma być uczyniony wniosek do wielkiej rady względem amnestyi ogólnej.

Freiburg 9. Stycznia przed wieczorem. — Ostatnia noc przeszła u nas jak i w Murten zupełnie spokojnie; tylko że w Burg niedaleko od Murten około 2. godziny z rana wybuchł pożar, zupełnie przypadkowy i bez najmniejszej styczności z wypadkami politycznymi. Dzisiaj wiele osób pobrano do więzienia; zeszedł kolei prokurator (Alt-Staatsanwalt) Fröhliher, który lubo bardzo miany w podejrzeniu, całą noc bawił jeszcze w mieście, chciał przez Schwarzburg wymknąć się z kantonu, ale chłopci stojący na warcie poznali go i gdyby jeden nie był się ujął za nim, toby mógł być nawet i zabitym. Dziesięciu ludzi z landszturmu przyprowadzili go do więzienia z wielką radością biegnącego obok ludu. O godzinie 10. z rana poszły 2 bataliony i dwa działa do Bulle, gdzie wreszcie panuje zupełny pokój. Przed południem zgromadziła się wielka rada i uchwaliła zakaz zbierania się ludu na zgromadzenia, oraz uchwaliła podziękowanie radzie stanu i rządowi dała obszerne pełnomocnictwa.

Wybuch był na dzień 10. Stycznia wyznaczony, ale przez zdradę niektórych naczelników freiburgskich, zaczęto mu zapobiegać, już 4 dni wprzód. Musiało się więc zachwiać całe przedsięwzięcie; żaden z naczelników niechciał objąć dowództwa i już niektórzy tylko młodzi zapaleńcy robili jeszcze powstanie. Skutkiem tego stało się, że masy straciły zaufanie do całego dzieła, bo rzeczą pewną, iż z Murten tylko 350 ludzi, z których 200 miało broń, a ze Stäfis 200 lecz z bronią tylko na 56 rozpoczęli pochód. Z Bulle i Greyerz, ani jeden człowiek się nieruszył. Ich naczelnicy utrzymywali, podług umowy, że wprzód trzeba oczekiwać jak się powiedzie zgromadzenie ludu.

Z Kantonu Zug donoszą, że wypadki freiburgskie całą środkową Szwajcaryą nabawiły febry. Za otrzymaniem pierwszych wiadomości rząd postanowił natychmiast: 1) oddziały najlepszego wojska, które stanowi kontyngens związkowy postawić na wartach; 2) pierwsze i drugie powołanie obrony krajowej podzielić stósownie do prawa o landszturmie; 3) wezwać władze wojskowe, aby wszystkie oddziały wojska przy odebraniu pierwszego rozkazu, mogły ruszać w pochód. Chorąży kraju Audermatt jako delegowany z Zugu udał się do Lucerny.

### W i o c h y.

Rzym, dn. 2. Stycznia. — W nowy rok zrana padał wielki deszcz i zdawało się, że papież nie otrzyma uroczystego powinszowania. Tymczasem około 11. godziny wypogodziło się na niebie i 5 do 6,000 ludzi zebrało się na placu del Popolo ze wszelkich klas mieszkańców i ruszyli plutonami w porządku wojskowym, z trzema chorągiewami kolorów papieskich, to jest zółte z białem i trzema oddziałami muzycznymi, przez długie Corso, na którym okna w jednej chwili zostały pookrywane kobiercami. W szeregach tego tłumu widziano tą razą wielu duchownych, po większej części ludzi starych, bo młodzi trzymali się uczniów uniwersyteckich. Na kilku miejscach zatrzymał się pochód i chór złożony może z 500 śpiewaków exekwował pieśń umyślnie na ten dzień ułożoną. Gdy pochód wszedł na plac Monte Cavallo, gdzie może ze 40,000 stało ludu zgromadzonego, pokazał się papież na wielkiej łoży pałacu kwirynalskiego, w orszaku kardynałów i prałatów. W tej samej chwili wybiło się słońce przez obłoki i oświetliło wspaniały widok, kiedy ojciec święty udzielał tysiącom swego błogosławieństwa. Następnie rozpoczęto śpiew uroczysty, przyczem Pius dał znak kapeluszem, aby ponakrywano głowy, ale bardzo mało korzystało z pozwolenia i ogół został z odkrytymi głowami. Po skończeniu śpiewu zaczęły się

rozlegać chuczliwe okrzyki: »niech żyje Pius IX.! i grzmiący długo jeszcze potem papież zgromadzenie pożegnał i wszedł na pokoje. — Ojciec święty był ucieszony tym pochodem i miał też to oświadczyć przysłanej do siebie deputacyi od zgromadzenia pochodowego. Wszystkie podobne pochody odbywają się tu z największym porządkiem, chociaż przy nich nie widać policyanta ani żandarma.

Kantata ułożona przez hrabię Marchetti do muzyki Rossiniego, a na cześć ojca świętego została wczoraj wykonana z całą orkiestrą w sali kapitolu (Palazzo senatorio). Sala była przepysznie przyozdobiona i zgromadzenie składało się ze wszystkich klas mieszkańców. Oprócz wielu prałatów i 10 kardynałów było widać szlachtę, zagranicznych dyplomatów i wielu cudzoziemców.

Od wczoraj wiele zegarów uregulowano na tak zwany sposób francuzki, to jest, aby w samo południe była godzina 12. Powoli mają wszystkie zegary na wieżach być w ten sposób przemienione, co ludzi nie przyzwyczajonych zrazu mięsza, lecz potem będą to znajdowali dogodniejszym.

Burze morskie robią w tym roku wiele niebezpieczeństwa, a na morzu adryatykiem mieli się pokazać greccy rozbójnicy, którzy złupili jeden statek papiezki a drugi sardyński.

### ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Zjawiska przy karmieniu zwierząt dostrzegane, wyjaśnione ze strony naukowej.

(Ciąg dalszy).

Powiększenie się masy mięsnej w zwierzęciu, polega na 2ch przemianach pierwiastków pokarmowych, bez żadnej zmiany w ich składzie chemicznym. Białko czyli albumin roślinny, czyli część pokarmu azotowa, zamienia się naprzód na krew, a następnie krew przemienia się na włókno mięsne. Przekonywamy się o prawdziwości tego najlepiej, porównując rozbiory tych ciał, przez rozmaitych chemików z całą dokładnością robione, w których żadnej różnicy realnej w ich składzie chemicznym dostrzedz nie można. (\*)

Ważną jest rzeczą wiedzieć, ile pokarmy wody w sobie zawierają, bo np. dając 100 funtów kartofli zwierzęciu, dajemy ich tylko 28 funtów, bo w 100 funtach tego pokarmu znajdują się 72 funty wody. (\*\*) Słusznym więc jest zapytanie, czyli korzystnym jest w czasie zimnym dodać do roślin korzonkowych, któremi owce lub woły są karmione, pewną ilość jakiego innego pokarmu mającego mniej wody w sobie?

Za odpowiedź na to zapytanie, niech posłuży doświadczenie, czynione z wołem karmionym burakami (Magold-Wurzel) opisane przez hr. Sencer'a. Wół ten spożywał od 24. Grudnia do 23. Stycznia 1848 funt. buraków, czyli w przeciągu dziennie 60 funtów, a że w 100 funtach buraków jest 49 funtów wody, zjadał więc właśnie dziennie 53½ funt. wody i 6½ funt. suchych buraków. Przypuśćmy, że podczas tych zimnych miesięcy średnia temperatura wynosiła 0 stopni Reaumura, w takim razie, aby te 53 funt. wody znajdujące się w pokarmie zrównać z temperaturą ciała zwierzęcia trzeba było na 29 stopni Reaumura ją rozgrzać. Dla z działania tego 2 uncyi węgla czyli  $\frac{1}{22}$  części całej ilości węgla w pokarmie znajdującego się, była potrzebna dziennie, woda więc w burakach znajdująca się, tę ilość paszy nieużyteczną dla ciała zwierzęcego robiła.

Karmiąc wieprze, unikniemy podobnej straty, dając im, o ile możność dozwala, mało wody a dużo suchego pokarmu.

Przekonawszy się agronomowie, że jeden rodzaj paszy, lepiej służy do rozwinięcia w zwierzęciu muskularnych części, kiedy inne rodzaje więć się kształcenie się tłuszczu wpływają, zaczęli innym pokarmem wynagra-

	Albumin roślinny.		Krew wołowa.		Mięso.	
	Schere.	Mulder.	Plaisfair.	Boeckmann.	Plaisfair.	Boeckmann.
Węglík	55,160	54,90	54,35	51,36	54,12	54,18
Wodoród	7,055	6,87	7,43	7,76	7,80	7,93
Azot	15,966	15,66	15,77	15,67	15,67	15,71
Kwasoród	21,819	22,48	22,39	22,20	22,32	22,18

\*\*) Stosunek wody w paszach najczęściej na karm dla bydła używanych jest podług Plaisfair następujący:

	Woda, organiczna materya, popioły,		
	funt.	funt.	funt.
100 funtów grochu zawiera	16	80½	3½
bobu . . . . .	14	82½	3½
soczewicy . . . . .	16	81	3
owsa . . . . .	18	79	3
owsianej mąki . . . . .	9	89	2
jęczmiennej mąki . . . . .	15½	82½	2
siana . . . . .	16	76½	7½
słomy pszennej . . . . .	18	76	3
turnipsu . . . . .	89	10	1
szwedzkiego turnipsu	85	14	1
buraków . . . . .	89	10	1
marchwi . . . . .	87	12	1
kartofli . . . . .	72	27	1
buraków czerwonych	89	10	1
makuchów lnianych	17	75½	7½
otrębów . . . . .	14	81	5.

dząc to, czego pierwszemu rodzajowi pokarmu brakło. (\*) Kartofle są bardzo użyteczne do zachowania ciepła zwierzęcego i wydzielania tłuszczu, kiedy przeciwnie bób więcej na rozwinięcie mięsa wpływa. Na utworzenie takiej samej ilości mięsa, jaką wypada 100 funtów bobu, trzeba 1550 funtów kartofli, jeżeli zwierzę w jednostajnych pozostaje okolicznościach; gdy tymczasem 200 funtów kartofli byłyby dostateczne utworzyć tę samą ilość co do wagi tłuszczu; dając więc do kartofli takie pokarmy, w których się dużo albuminu znajduje, a do bobu takie, które mają w swym składzie dużo części składowych bezazotowych, można jednakowe z karmienia temi paszami otrzymać wynikiłości.

Owce karmione makuchami, prędkiej co do ciężaru powiększają się, niżeli tuczone jakimkolwiek innym rodzajem paszy, a w dotknięciu są bardzo tłuste, miękkie i tłuszcz ich później woń oleju przybiera. To ztąd pochodzi, że pasza, którą im dawano, zawiera bardzo mało albuminu do utworzenia mięsnych części koniecznego tak dalece, że produkuje tylko tłuszcz. Lecz gdyby z makuchami razem dostawały owies lub jęczmień, byłyby jędrniejsze w dotknięciu, i miałyby na sobie dużo dobrego mięsa i tłuszcz obfity byłby jednostajniej między włóknami mięsnymi rozpostarty; przyczyna tego jest jasna, bo tak owies, jak jęczmień dużo albuminu w sobie zawierają.

W jednym z doświadczeń czynionych przez Mortona, 28 sztuk trzody chlewniej, zamkniętych po siedm w jednej zagrodzie, i karmionych w przecięciu 15½ funtami kartofli i 4 funtami mąki jęczmienniej dziennie, co tydzień o 15—16 funtów ważyły więcej. Spożywały one prawie równe ilości tych obydwóch rodzajów pokarmu, czyli ściślej się wyrażając, 30 funtów suchych kartofli i 123 funty suchej mąki jęczmienniej tygodniowo. Kiedy powiększenie się na wadze każdego z tych zwierząt wynosiło 16 funtów, 37 funtów pokarmu zużyło się na utrzymanie respiracji, potrzebnych muskularnych ruchów, nie licząc nawet do rachunku wody zawartej w ciele zwierzęcia, która wynosi 75%. Gdyby były pozbawione wszelkiego ruchu, przez umieszczenie ich w małych, ciepłych karmnikach należy słusznie przypuścić, że o wiele mniejby się straciło pokarmu bezużytecznie. Mąka ję-

\*) Tablica stosunków albuminu do materji bezazotowych podług Plaifaira.

Albuminu.	Albuminu.	Albuminu.
100 funtów mięsa	24	0
krwi . . . . .	26	0
bobu . . . . .	31	51½
grochu . . . . .	29	51½
soczewicy . . . . .	33	48
kartofli . . . . .	2	25
owsa . . . . .	11	68
jęczmienniej mąki	14	58½
siana . . . . .	8	68½
turnipsu . . . . .	1	9
marchwi . . . . .	2	10
buraków czerw. 1		8½

Towarzystwo dobroczynności Dam Polskich zakłada dla pielęgnowania chorych, którzy w szpitalach już nie znajdują umieszczenia, tymczasowe schronienia przy Sto Marcińskiej ulicy, i w Psalteryi koło Filipinów. Uprasza osoby miłosierne, żeby raczyły wesprzeć te maluszkie zakłady częstokroć udzieleniem niezbędnie potrzebnych sprzętów: proste łóżko, siennik, pierzyna lub kołdra, poduszka, prześcieradło, koszula, kaftanik, stół, krzesło, nareszcie i mały zasilek czy to pieniężny, czy do szpizarni, która już teraz przeszło 100 chorych codziennie żywi, byłby darem dla dającego częstokroć nie uciążliwym, a stałby się wielkim dobrodziejstwem dla cierpiących, których liczba niestety! codzień się pomnaża. — Uprasza się łaskawych dawców, aby takowe zasilki raczyli oddać w ręce niżej podpisanej, w domu Działyńskich w Poznaniu.

Celina z Zamoyskich Działyńska.

## Aukeja wina Szampańskiego.

W piątek dnia 22. Stycznia przed południem od godziny 10. w kantorze Panów Baumert i Rabsilber przy narożniku ulicy Garbarskiej i Szerokiej w hotelu Paryskim, na rachunek zamiejscowego domu, około 500 butelek prawdziwego szampa w calych i pół butelkach, w partyach po 10 flaszek, przez publiczną licytację za gotową zaraz zapłatą sprzedawane będą.

Anschütz.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż jako praktyczny lekarz zwierząt domowych osiedliłem się w mieście powiatowem Szreumie. Szreum, dnia 18. Stycznia 1847.

Stanisław Stałowski.

Prześwietnym władzom kościelnym i szanownej Publiczności donoszę najuniższej, jako należąca do Pani Herbst fabrykę i handel wyrobów woskowych nabyłem i takowe w więk-

szej objętości od nowego roku na własny rachunek prowadzę.

Polecając mój skład łaskawym względem za pewniam zarazem, iż wszelkiego starania dokładać będę, aby przez dobroć towarów jak i najumiarkowańsze ceny i skora usługę położonemu we mnie zaufaniu zupełnie odpowiadał.

Poznań, dnia 19. Stycznia 1847.

Alexander Gadebusch,  
przy ulicy Szerokiej Nr. 24.

Świece kościelne tak jarzące jako żółte w rozmaitej wielkości, oraz i stołowe wszelkich fabryk poleca w jak najumiarkowańszej cenie

A. Gadebusch.

Prawdziwy angielski olejek

**Macassar-Oil** nazwany,  
w flakonikach po 5 sbrgr.

wiadomie najdoświadczeńszy środek dopomagania rośnieniu włosów i nadawania im najpiękniejszego błysku,

**Parfum royal**

z najkosztowniejzych aromów Wschodu  
w flakonikach po 7½ sbrgr.

u Simon & Komp. w Paryżu.

Kilka tylko kropel na gorący spuszczonej metal rozpościera przyjemne i długo trwające wonidło. Środki te poleca

**J. J. Heine w Poznaniu,**  
w rynku Nr. 85.

Nową nadsłkę świeżego **Astr. kawiaru** w dużych ziarnkach otrzymał  
S. Siekieschin; Wrocławska ul. Nr. 7.

Pod Nr 18. ulicy Butelskiej są do wynajęcia 3 pokoje, od kilku lat do szynku użyte, mogące być na prywatne pomieszkanie, wynajęte od 1. Kwietnia.

czmienna zawiera w sobie części składowe, do utworzenia mięsa zdatne, również jak i takie, które do rozwinięcia się tłuszczu służą. Oszczędność więc z użycia kartofli w tym względzie na tém zależy, że one służą do utrzymania respiracji, czyli, że dają materiał palny, który się łączy z kwasorodem powietrza, a tém samym cały jęczmień na użytek, czyli na powiększenie masy zwierzęcia użytym być może.

(dok. nast.)

## Wiadomości handlowe.

L w ó w, 12. Stycznia. — Po tylu niepokojących wieściach o grożącej nam niepamiętnej drożyznie, ba nawet o niezawodnym głodzie, miło nam donieść, iż cena wszelkiego zboża, prócz żyta, znacznie spadła; to ostatnie ziarno trzyma się dość wysoko z dwóch przyczyn: raz, że do c. k. magazynów wojskowych wyłącznie jest zakupywane, powtóre, że w gorzelniach zastępuje miejsce ziemniaków. Za korzec pszenicy płać teraz 5 zr., żyta 4 zr. 48 kr., jęczmienia 3 zr. 24 kr., hreczki 3 zr. 36 kr. do 3 zr. 48 kr., owsa 2 zr. 12 kr., grochu 5 zr. mon. konw. — Cena okowitej znacznie była spadła, tak, iż kilka już partyj tego wyrobu kupiono, płać po 52 do 55 kr. m. za garniec; atoli skoro o tój znížonej cenie dowiedziały się okolice zachodnie, wnet zjawilo się u nas kilku spekulantów z Tarnowa i z innych miasteczek na trakcie wiedeńskim leżących, celem zakupienia okowitej; a że tu do zgody przyjść nie mogli, pojechali dalej, i jak słyhać, mieli w obwodzie złoczowskim zakupić znaczne partyje okowitej, garniec po 53 kr. m. k. Ta okoliczność wstrzymała dalsze spadanie tego artykułu, a nawet jest nadzieja, że cena onego trochę się podniesie. W ogólności jednak nie można temu handlowi dobrego wróżyć powodzenia.

Z Białej, 10. Stycznia. — Ceny zboża są tutaj następujące: korzec pszenicy 9 zr., żyta 8 zr., jęczmienia 6 zr. 30 kr., owsa 3 zr. 30 kr., fasoli 11 zr., grochu 10 zr., jagiel 12 zr., krup hreczanych 11 zr., krup jęczmiennych 10 zr. m. k. Cetnar mąki pszennej 8 do 10 zr., mąki żytniej 7 do 8 zr. m. k. Wiadro okowitej 24 zr. m. k., (to jest garniec po 1 zr. 24 kr. m. k.)

Z Odessy, 2. Stycznia. — Przy łagodnym powietrzu ładują u nas ciągle zboże na okręty, aby zamówione wysyłki jak najprędzej odejść mogły. Zawsze jeszcze pozostanie u nas na sprzedaż do 600,000 czetwert zboża do wiosny. Ostatnim razem płacono tu za czetwert pszenicy od 20¼ do 24¼ rubli asygn. Podobno już do wiosny nie mamy się spodziewać nowych dowozów.

## Wiadomości literackie.

Z Poznania. — »Dziennika domowego« wyszedł Nr. 1 i zawiera: 1) artykuł wstępny o dobrym byciu i bogactwach. 2) Panna respektowa; powiastka z domowego życia przez Lucyana Siemińskiego. 3) Literatura i Wolter. 4) Wyspa Stój Heleny w roku 1846. 5) Rozmaitości i Mody.

Pomieszkania po 4. pokoje na przodku z przynależnościami pod Nr. 5. ulicy Nowej są natychmiast do wynajęcia.

**Kurs giełdy Berlińskiej.**  
Dnia 15. Stycznia 1847

	Sto- pa prC.	Na pr. papie- rami.	gato- wizną.
Oblig. długu skarbowego . . .	3½	95	94½
Oblig. premii handlu morsk. . .	—	93½	92½
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej . .	3½	91½	—
Oblig. miasta Berlina . . . . .	3½	—	94½
Listy zastawne Pruss. Zachod. .	3½	91½	—
„ „ W. X Poznańsk. . . . .	4	101½	—
„ „ dito . . . . .	3½	92	91½
„ „ Pruss. Wschod. . . . .	3½	—	94½
„ „ Pomorskie . . . . .	3½	94½	—
„ „ March. Elek. i N. . . . .	3½	94½	—
„ „ Szlaskie . . . . .	3½	—	96½
dito od rządu gwarantowane .	3½	—	—
Frydriehsdory . . . . .	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal. . .	—	12	11½
Disconto . . . . .	—	4	5

## A k c j e

Oblig. Potsd.-Magdeburkiej . .	4	—	91
dito oblig. Lit. A. B. . . . .	4	91½	—
Oblig. upierw. Potsd. Magd. . .	5	100½	99½
Drogi żel. Magd.-Lipskie . . . .	—	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiej . .	4	—	—
Oblig. upierw. Berl.-Anhaltskie .	4	—	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld. . .	—	105½	104½
Oblig. upierw. Dyssel.-Elberf. .	4	—	—
Drogi żel. Reuskiej . . . . .	—	—	86
Oblig. upierw. Reuskie . . . . .	4	—	—
Drogi od rządu gwarantowane .	3½	—	—
Drogi żel. Górno-Szlaskiej I. A .	4	—	—
Oblig. npierw. Górno-Szlask. . .	4	—	—
dito Lit. B. . . . .	—	—	—
„ „ Berl.-Szez. Lit. A. i B. . . .	4	—	110
„ „ Magdeb.-Halberst . . . . .	—	—	110½
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib. .	4	—	—
Oblig. upierw. Wroc. Szw.-Fr. .	4	—	—
Dr. żel. Bonn.-Kolonskiej . . . .	5	—	—
Dr. żel. Dolno-Szlask.-March. . .	4	—	90½
Oblig. upierw. Dolno-Szl.-Mar. .	4	94½	—
dito dito . . . . .	5	100½	99½
Dr. żel. Dolno-Szla. galeziowej .	4	—	—
Oblig. upierw. dito . . . . .	4½	—	—
Kolei Wilhelm. (C. O.) . . . . .	4	—	81½
Drogi żel. Berlin-Hamburgskiej .	4	—	99